

Czas odwilży: Scholz w Turcji

Lidia Gibadło, Adam Michalski

19 października w Stambule w trakcie oficjalnej wizyty w Turcji kanclerz Olaf Scholz spotkał się z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem. Na konferencji prasowej strony nakreśliły pola niezbędnej współpracy, w tym w kwestiach zachowania stabilności na Bliskim Wschodzie i doprowadzenia do zawieszenia broni w Strefie Gazy oraz zapobiegania kryzysom uchodźczym. Ogłoszono gotowość do powrotu do stałych konsultacji międzyrządowych oraz rozwoju kooperacji gospodarczej. Kanclerz potwierdził także zniesienie obostrzeń na dostawy broni do Turcji oraz zgodę Berlina na zakup przez Ankarę wielozadaniowych myśliwców Eurofighter Typhoon.

Różnice zdań zarysowały się m.in. w sprawie odpowiedzialności za wojnę w Gazie oraz w kwestii wojny na Ukrainie. Turcja jednoznacznie oskarża Izrael i zarzuca mu ludobójstwo oraz celowe eskalowanie konfliktu. Jeśli zaś chodzi o podjęty przez Scholza na konferencji prasowej temat wsparcia dla Kijowa, to Erdoğan go przemilczał.

Wizyta jest oznaką wyraźnej poprawy klimatu w relacjach dwustronnych. Oprócz wspólnego priorytetu utrzymania stabilności regionalnej doraźnym sukcesem dla Turcji jest poszerzenie opcji modernizacji własnych sił zbrojnych poprzez odzyskanie dostępu do niemieckiego rynku zbrojeniowego, dla RFN natomiast – perspektywa współpracy z Ankarą w polityce migracyjnej.

Komentarz

- **Relacje Niemiec z Turcją pozostawały napięte z powodu jej polityki wewnętrznej i zagranicznej.** Przyczyniały się do tego zarówno represje polityczne Ankary po nieudanych puczu z 2016 r., jak i operacje militarne wojsk tureckich w północnej Syrii, co skutkowało m.in. ograniczeniem w 2019 r. eksportu broni przez stronę niemiecką do Turcji. Od początku 2024 r. Berlin podejmuje próby polepszenia relacji z Ankarą, czego przykładem była wizyta prezydenta RFN w Turcji w kwietniu z okazji setnej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych. Warunki dla tych działań stworzyły szczególnie rola Turcji jako potencjalnego mediatora w wojnie Rosji z Ukrainą oraz poprawa w ostatnim roku relacji Ankary z Waszyngtonem i UE. Kolejnym sprzyjającym czynnikiem może też być rosnąca świadomość Berlina bezalternatywności rządów Erdoğan i potrzeba współpracy z Turcją w zakresie wyzwań migracyjnych.
- **Wizyta potwierdza, że w stosunkach turecko-niemieckich ponownie otworzyła się przestrzeń na kooperację w sferze przemysłu zbrojeniowego.** W ostatnich miesiącach Berlin miał udzielić zgody na eksport broni o wartości 103 mln euro, choć według doniesień mediów powołujących się na oficjalne dokumenty rządowe kwota ta może

sięgać 336 mln euro i obejmować m.in. materiały do modernizacji okrętów podwodnych. Dla Turcji ważne jest uzyskanie zgody Niemiec na zakup najbardziej rozbudowanej wersji myśliwców wielozadaniowych Eurofighter, produkowanych z Wielką Brytanią, Francją, Włochami i Hiszpanią, co pozwoliłoby jej zdywersyfikować własne siły powietrzne zdominowane aktualnie przez amerykańskie myśliwce F-16 (wobec braku zgody USA na zakup F-35). Otwarcie sektora zbrojeniowego RFN jest dla Turcji istotne również w perspektywie planowanego na kolejny rok zwiększenia wydatków na rozwój i modernizację sił zbrojnych (mają one wzrosnąć z 40 mld dolarów w 2024 r. do 47 mld w 2025 r.).

- **Dla Berlina najważniejszym tematem wizyty była współpraca z Turcją w ograniczaniu nielegalnej migracji do RFN z Bliskiego Wschodu.** Niemcom zależy na konsekwentnym implementowaniu przez Ankarę zobowiązań wynikających z porozumienia migracyjnego zawartego z UE w 2016 r., a przede wszystkim na jej zgodzie na przyjęcie swoich obywateli nielegalnie przebywających w RFN i na ograniczeniu nielegalnej migracji z Turcji. Według niemieckich danych obywatele tego państwa to trzecia najliczniejsza grupa po Syryjczykach i Afgańczykach składająca wnioski o azyl w RFN (od początku 2024 r. złożyli ich 24,4 tys.). Bez prawa pobytu przebywa w Niemczech ok. 14,5 tys. Turków. Porozumienie w tej sprawie z Ankarą SPD wykorzystałaby w kampanii przed wyborami do Bundestagu w 2025 r. – wskazując je jako sukces w zarządzaniu kryzysem migracyjnym.
- **Dla RFN partnerstwo z Turcją jest istotne w kontekście potencjalnego zarządzania kryzysem na Bliskim Wschodzie oraz wojną na Ukrainie.** W przypadku tego pierwszego Ankara odgrywa według Berlina znaczącą rolę w powstrzymywaniu eskalacji konfliktu między Izraelem a Hezbollahem i Iranem. Scholz obawia się, że zaostrzenie go uruchomi nową falę uchodźców z Bliskiego Wschodu, których krajem docelowym będą Niemcy. Z kolei odnośnie do wojny na Ukrainie rząd RFN zakłada, że Turcja, prowadząca politykę balansowania w relacjach z Moskwą i Zachodem, mogłaby zostać pośrednikiem i przekonać Rosję do uczestnictwa w negocjacjach pokojowych. Choć w trakcie wizyty nie padły żadne konkretne deklaracje, to temat zakończenia wojny miał zostać poruszony w dyskusji obu przywódców. Ekspozowanie tej kwestii przez Scholza ma na niemieckiej scenie politycznej uwiarygadniać jego dążenia do pokojowego zatrzymania konfliktu.